

Lidia Zuber-Dzik

"Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej - praca zbiorowa", Red. John Stewart, Warszawa, 2003 : [recenzja]

Chowanna 2, 191-199

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2004 [2005]	R. XLVIII (LXI)	T. 2 (23) Cz. I	s. 191–199
------------	--	-------------------------	--------------------	-----------------------	------------

Mosty zamiast murów
Podręcznik komunikacji interpersonalnej
– praca zbiorowa. Red. John Stewart
Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN,
2003, ss. 644

Związek pomiędzy jakością życia a jakością komunikacji, łączonej z wpisaniem w naturę człowieka tendencją do kontaktu z innymi, to główne założenia książki *Mosty zamiast murów*, której redaktorem a zarazem autorem niektórych tekstów jest John Stewart.

Ten potrzebny na rynku czytelniczym *Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, bo taki podtytuł nosi omawiana praca, ukazał się nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN (Warszawa) w roku 2003. Jest to tłumaczenie szóstego, zaktualizowanego, wydania amerykańskiego podręcznika adresowanego do szerokiego grona odbiorców zainteresowanych komunikacją bądź z racji wymaganych kompetencji zawodowych, bądź z racji osobistych korzyści przekładających się na komfort życia.

Autor opracowania, John Stewart, od lat zajmujący się komunikacją, jest koordynatorem uniwersyteckich kursów komunikacji w Waszyngtonie. Zafascynowany koncepcją Martina Bubera, prezentuje holistyczne, interdyscyplinarne podejście do komunikacji, łącząc analizę filozoficzną z wiedzą psychologiczną, socjologiczną, lingwistyczną, a nawet medyczną. Proponowane w książce spojrzenie na komunikację interpersonalną mieści się w paradygmacie psychologii humanistycznej. Akcentuje indywidualny charakter komunikacji, związek z rozwojem człowieka, samorealizacją i wspomnianą jakością życia.

Treścią *Mostów zamiast murów* są teksty źródłowe, najczęściej eseje lub fragmenty poczytnych książek, poprzedzane streszczeniami i komentarzami J. Stewarta. W związku z takim doбором treści można przyjąć, że praca ta jest w zasadzie połączeniem monograficznego opracowania dotyczącego komunikacji międzyludzkiej i korespondujących z tym tematem „wypisów” z literatury. Szeroki zakres poruszonej problematyki obrazuje sześć odrębnych części książki.

W części I, zatytułowanej *Podstawy*, przedstawione zostało wypracowane przez J. Stewarta spojrzenie na istotę komunikacji. Wiodące znaczenie ma tekst tegoż autora *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*. J. Stewart podkreśla, iż komunikacja interpersonalna, jako przeciwieństwo komunikacji bezosobowej, wymaga kontaktu opartego na angażowaniu i maksymalizowaniu tego, co „osobowe”, czy też osobiste pomiędzy partnerami. Zwrócenie uwagi na ów kontakt, czyli na to, co „pomiędzy”, co łączy, jest celem tytułowej metafory. Ponadto autor przedstawia komunikację jako interaktywny proces wzajemnego wpływu, oddziaływania, a w konsekwencji kreowania osoby. Partnerzy interakcji każdorazowo niejako „negocjują własne tożsamości” i w konsekwencji za sprawą przeżytych kontaktów każdy się zmienia, staje się inną osobą.

W zrozumieniu natury komunikacji pomocne jest wprowadzone przez Stephena Coveya (*Komunikacja synergiczna*) rozróżnienie pomiędzy komunikacją synergiczną a obronną. Pożądana komunikacja synergiczna nacechowana otwartością, ufnością, nastawieniem na kreatywną współpracę, wiązana jest z synergią osobowości. Jej przeciwieństwo stanowi komunikacja cechująca się synergią negatywną, wynikającą z zależności, braku poczucia bezpieczeństwa, sprzyjająca rywalizacji.

Dopełnieniem prezentowanego ujęcia komunikacji jest nawiązanie Jamesa Lyncha do wyników badań, pokazujących jak ludzki dialog odbija się na pracy serca i innych funkcjach organizmu. Z przytoczonego fragmentu książki *Język serca* dowiadujemy się, że w czasie mówienia wzrasta ciśnienie krwi, lecz relatywnie bardziej wzrasta ono u osób z nadciśnieniem. W tym kontekście paradoksalny wydaje się związek pomiędzy osamotnieniem a nadciśnieniem, podważyć także można zdroworozsądkowe przekonanie, że rozmowę wolno uznać za oczywiste antidotum na samotność.

Kolejne prace zamieszczone w części I dotyczą komunikacji werbalnej, a następnie niewerbalnej. Pomimo podkreślania nierozzerwalności tych dwóch aspektów komunikowania się J. Stewart poświęca im dwa odrębne rozdziały. W części dotyczącej komunikacji werbalnej znaczące informacje zawiera wspólny artykuł J. Stewarta i C. Logan *Komunikowanie się werbalne*, którego podstawą są różne podejścia do języka. Rozumienie języka jako systemu symboli pozwala na wyjaśnienie faktu, że słowa nie mogą całkowicie odpowiadać faktycznej rzeczywistości, a lekarstwem na wynikające stąd błędy jest

poszerzanie umiejętności językowych. Konsekwencją traktowania języka w kategoriach ludzkiej aktywności jest zwrócenie uwagi na sprawczą moc słów i oddzielenie tego, co słowa „mówią”, od tego, co „robią”. Metaforyczne określenie, że „język jest zupą”, ma podkreślić jego kulturowy kontekst, szczególnie zaś powiązania między językiem a percepcją świata i funkcjonowaniem jednostki, a także wpływ różnic i stereotypów kulturowych na prawidłowe porozumiewanie się.

Rozważania na temat komunikacji niewerbalnej rozpoczyna tekst *Niewerbalne elementy interakcji*. Autor T.G. Grove, szeroko rozumiejąc rolę zachowań niewerbalnych w komunikacji, rozpatruje je w aspekcie ekspresji i interpretacji. Jego zdaniem, spontaniczna, pozaświadomościowa ekspresja niewerbalna, zależna od kontekstu sytuacji, jest zawsze elementem szerszego wzorca zachowania. Zauważa, że odbiór i subiektywna interpretacja zachowań niewerbalnych stanowi kluczową część komunikacji interpersonalnej, decydującą o tym, jak odbieramy zaangażowanie partnera i jego pozycję względem siebie na skali uległość – dominacja. Metaforyczne „przecieki niewerbalne” są, zdaniem tego autora, szczególnie ważnym źródłem informacji o uczuciach drugiej osoby. Warto podkreślenia jest stanowisko autora, który twierdzi, że „pojedyncze akty niewerbalne nie mają znaczeń konwencjonalnych” i że fałszywe jest założenie, jakoby istniało „jedno znaczenie dla każdego zachowania”. Artykuł postulujący *Polepszanie związków interpersonalnych przez dotyk* J. Hardisona zwraca uwagę na istotną rolę dotyku, którym to posługujemy się dość często w sytuacjach kryzysowych, w intensyfikowaniu satysfakcjonujących, ciepłych, codziennych relacji z innymi. Ważne kwestie wiążące się z komunikacją niewerbalną, a dotyczące kreowania własnego wizerunku, wywierania wrażenia, uczenia się kontroli oraz używania maski, omówione zostały w artykule J. Fasta *To co widzisz, nie jest tym, co otrzymujesz*.

Kolejne dwie części *Mostów zamiast murów*, opatrzone tytułem *Otwartość...* koncentrują się na osobistym doświadczaniu komunikacji i skutków interakcji. Część 2, w której otwartość traktowana jest jako metaforyczny *wdech* (czyli z perspektywy tego, co we mnie), podkreśla rolę samopoznania, pogłębionego wglądu w siebie oraz uświadomienia sobie własnych ograniczeń i błędów we wzajemnej komunikacji. Zaś otwartość jako przenośny *wydech* w części 3 symbolizuje skupianie się na problemach związanych z ujawnianiem siebie, skutecznym komunikowaniem się, doskonaleniem własnych możliwości i umiejętności w tym zakresie.

Część 2 rozpoczyna rozdział poświęcony roli samoświadomości w ulepszeniu komunikacji z innymi. Celem dość osobistego tekstu państwa G. i M. Co-rey *Sens życia i wartości*, jest pobudzenie refleksji nad osobistą filozofią życia, nad stosunkiem do religii oraz swoimi wartościami, czyli nad własną tożsamością i tym, co, tak jak np. głębokie relacje z innymi, pozwala nam

odnaleźć sens życia i uniknąć „egzystencji próżni”. Z kolei fragment książki R. Boltona ukazuje, zgodnie z tytułem, typowe *Bariery na drodze komunikacji*, które najczęściej blokują wzajemne uczucia, zwiększają dystans, zrywają konwersację, uniemożliwiają konstruktywną kooperację. W tekście tym, godnym polecenia ze względów dydaktycznych, wydzielono i omówiono następujące trzy typy barier: osądzanie, dawanie rozwiązań, unikanie udziału w troskach drugiego człowieka, akcentując ich destruktywny wpływ na komunikację.

Kolejny rozdział, poświęcony prawidłowościom rządzącym spostrzeganiem ludzi, odwołuje się do koncepcji poznawczych, by pomóc w refleksji nad przyczynami i skutkami zniekształceń we wzajemnej percepcji. Najszerzej problematyka ta jest analizowana w przeglądowym artykule S. Trenholm i A. Jensena *Poznanie społeczne: jak spostrzegamy jednostki, relacje i wydarzenia społeczne*. Autorzy w przystępny sposób omawiają cztery procesy ważne w spostrzeganiu interpersonalnym, tj. rozpoznanie sytuacji (przy tej okazji ukazują rolę epizodów społecznych i skryptów), formowanie sądów o ludziach (do czego przyczyniają się tzw. ukryte teorie osobowości i samospełniające się, na zasadzie przepowiedni, oczekiwania), ocenianie relacji (decydowanie, kim być w związku) oraz wyjaśnianie zachowań po zakończeniu interakcji (zgodnie z zasadami teorii atrybucji).

Ostatni rozdział w części 2 dotyczy słuchania. W ramach wprowadzenia w problematykę podkreślona zostaje przez C.A. Roach i N.J. Wyatt, w artykule *Słuchanie i proces retoryczny*, intencjonalna i aktywna strona słuchania oraz możliwość doskonalenia się w zakresie tej sprawności. Celne uwagi praktyczne, dotyczące cech i reguł przekazywania konstruktywnej informacji zwrotnej, świadczącej o dobrym słuchaniu, zawiera praca J. Brownell *Reagowanie na komunikaty*. Zaś w tekście J. Stewarta i M. Thomasa *Słuchanie dialogiczne: lepienie wzajemnych znaczeń* opisane zostało interaktywne podejście do słuchania, odmienne od słuchania empatycznego. Jest ono nastawione na wzajemność, wymaga aktywnego uczestnictwa („powiedz coś więcej”), współdziałania („to co nasze”) i rozszerzania tego, co usłyszeliśmy od partnera („parafraza plus”).

Tytuły rozdziałów *Ujawnianie siebie* oraz *Męskie i kobiece style ekspresji* zapowiadają główne treści części 3, a umieszczone w nich teksty są na tyle interesujące, że prawie wszystkie zasługują na rekomendację.

Zaletą artykułu, napisanego przez doradców rodzinnych: J. Amodeo i K. Wentwortha, *Odsłaniająca siebie komunikacja: istotny pomost między dwoma światami*, w którym pokazano, jak ujawnianie uczuć może stać się instrumentem poprawy relacji bez konieczności żądania czy doradzania, czego oczekujemy od innych – jest zwrócenie uwagi na paradoksalną „potęgę bezradności”. Dobrym tekstem edukacyjnym są fragmenty książki autorstwa M. McKaya, M. Davis i P. Fanninga *Ujawnianie siebie i ekspresywność*.

Wykorzystując schemat, zwany oknem Johari, by pokazać, że każdy z nas (nasze Ja) składa się z części: otwartej, ślepej, ukrytej oraz nieznannej, rozważają zagadnienie optymalnego poziomu ujawniania siebie. Sednem ich tekstu jest omówienie pięciu reguł (zaleceń), których celem jest wspomaganie dobrej komunikacji.

Przegląd badań nad stylami werbalnego komunikowania się kobiet i mężczyzn, dokonany przez D.V. Ivy i P. Backlund (*Język kobiet i język mężczyzn*), pokazuje, jak rozbieżne wyniki uzyskano w tym zakresie. Autorki dowodzą, że różnica zasadza się w kierowaniu strukturą rozmowy. Mężczyźni częściej rozmawiają według wzoru, cechującego się uporządkowaniem, ale też i rywalizacją, zaś u kobiet przeważa równoczesna rozmowa, a interakcja ma znamiona współpracy (pełniejsze dawanie i branie). W obszarze relacji damsko-męskich D. Tannen wskazuje na istotny problem, związany z udzielaniem wsparcia. Jak pisze w eseju *Asymetrie: on swoje – ona swoje*, często kobiety, oczekując „daru zrozumienia”, uzyskują od mężczyzn „dar rady” i odwrotnie, co psuje wzajemną komunikację. Tekst *Wychowanie zależnionych bohaterów* (B. Zilbergeld) zwraca uwagę na kulturowe „przepisy” i wychowywanie chłopców „do męskości”, czego konsekwencją jest utrata zdolności ujawniania uczuć i w ogóle ujawniania siebie.

Część 4 poświęcona jest związkom z innymi. Ukazuje zależności pomiędzy charakterem komunikacji a jakością relacji i więzi interpersonalnych z uwzględnieniem układów rodzinnych, przyjaźni, miłości.

W tekście wprowadzającym *Negocjowanie związku* J. Stewart wraz z C. Logan, wychodząc z omówionego już wcześniej założenia, że relacje międzyludzkie składają się m.in. z toczących się procesów uzgadniania (por. negocjowanie tożsamości), zwracają uwagę na swoiste zabiegi o pozycję w związku, szczególnie gdy zaczyna on się kształtować. Analiza czynników decydujących o wzajemnym dopasowywaniu się w rozmowie (*Porządkowanie rozmowy: relacje społeczne*) jest przedmiotem cytowanego fragmentu książki T.G. Grovgo, gdzie na szczególną uwagę zasługuje sekwencja o rozkładzie „władzy” w poszczególnych diadach podczas interakcji. Kapitałne znaczenie w kwestii ukazania genezy pozytywnych lub toksycznych związków interpersonalnych ma esej K.N. Leone Cissna i E. Sieburg *Wzory potwierdzenia i odmowy potwierdzenia w interakcjach*, nawiązujący do psychologicznej problematyki akceptacji i odrzucenia. Zaczerpnięty z filozofii M. Bubera termin „potwierdzenie”, zdaniem autorów, oznacza rodzaj wsparcia, uznania, niejako zgody na czyjeś „istnienie” czy „uprawomocnianie” samego siebie. Pomocna w klinicznej analizie związków interpersonalnych może być przedstawiona w tekście systematyzacja przejawów braku potwierdzenia; są tam też usystematyzowane zachowania, dostarczające potwierdzenia.

Refleksje o przyjaźni jako szczególnej kategorii związków interpersonalnych są przedmiotem esejów składających się na kolejny rozdział. Natura

przyjaźni łączona jest z dobrowolnością związku, równością pozycji, niesieniem pomocy, wspólną aktywnością, emocjonalnym przywiązaniem i wsparciem (M.B. Adelman, M.R. Parks i T.L. Albrecht: *Natura przyjaźni i jej rozwój*). Natomiast trywialne przekonanie o dobrodziejstwach przyjaźni S. Duck w tekście *Nasi przyjaciele, my* przekłada na takie pożytki z przyjaźni, jak: poczucie przynależności, integracja i stabilność emocjonalna (poprzez dostarczanie „punktów orientacyjnych”), możliwość mówienia o sobie, zapewniona pomoc, podbudowywanie poczucia własnej wartości, podtrzymywanie naszej indywidualności.

Teksty, dotyczące rodziny, mają pragmatyczny, poradnikowy charakter. Przedrukowany fragment książki *Mapa twojej rodziny* zawiera wyjaśnienia V. Satir – autorki oryginalnej koncepcji terapii rodzinnej – jak sporządzić mapę rodziny i poznać sieć wzajemnych relacji. Poprzez zwrócenie uwagi na kłopotliwy trójkąt w tych relacjach (czyli para plus jeden) autorka wskazuje na możliwość poprawy wzajemnego komunikowania się. Kolejny tekst, również fragment książki, cytowanych już autorów: M. McKaya, M. Davis i P. Fanninga, streszcza tytuł: *Komunikacja w rodzinie*. Opracowanie to rozpoczyna lista szkodliwych zasad, które, ograniczając ekspresję, zaburzają komunikację rodzinną. Następnie analizowane są ukryte sposoby porozumiewania się, które patologizują relacje rodzinne. Całość wieńczy wskazówki, jak ulepszać porozumiewanie pomiędzy członkami rodziny.

Analiza istoty i uwarunkowań więzi, określanych terminami: „głębokie relacje”, „bliskie związki”, „miłość i przywiązanie”, „dobre układy małżeńskie” czy dobre układy „partnerskie”, jest treścią ostatniego rozdziału w tej części. Zaprezentowana w tekście *Bliskie związki i miłość* (G. Corey i M. Sneider-Corey) długa lista cech głębokich relacji – to materiał do osobistej refleksji, podobnie jak opisanie przeszkód hamujących rozwój i utrzymanie bliskości oraz rozróżnienie pomiędzy miłością nieautentyczną a miłością autentyczną. W artykule pod tytułem *Relacje małżeńskie* D. Curran przedstawia wyniki jakościowej analizy relacji w „zdrowych parach”, czyli takich, którym „dobrze się układa”. Tekst państwa H. i G. Prather *Rozwiązać spór i zapomnieć* można określić jako prelekcję na temat roli i zasad destruktywnego lub konstruktywnego sporu pomiędzy bliskimi partnerami. Fragment książki teologa S. Keena o wymownym tytule *Mężczyźni i kobiety: tworzenie wspólnoty* to niemal osobiste zwierzenia, w trakcie których autor dzieli się poglądami na temat tajemnicy płci (element tajemnicy istnienia), meandrów miłości małżeńskiej, a szczególnie interesującą sekwencją są rozważania na temat ojcostwa.

Następna część książki – część 5 – skupia się na tym, co ludzi może, choć nie musi, dzielić. Przedstawiona jest w niej problematyka konfliktów interpersonalnych z nastawieniem na optymalizację ich następstw, a także omówiona jest rola różnorodnych, szczególnie kulturowych, odmienności we wzajemnym porozumiewaniu się.

We wspomnianą problematykę wprowadza tekst *Konflikt i interakcja*, to jest fragment z podręcznika rozwiązywania konfliktów (autorzy: J.P. Folger, M.S. Poole, R.K. Stutman), w którym szczególne znaczenie przypada rozróżnieniu konfliktów nierealistycznych, destruktywnych, połączonych z próbą sił, przymusem i ekspresją agresji oraz konfliktów realistycznych, konstruktywnych, wynikających z rozbieżnych celów lub sposobów ich realizacji, z podkreśleniem, że w praktyce występuje na ogół mieszanina tych typów. Oryginalne i przekonujące podejście do czynników, pogorszających stosunki międzyludzkie, zawiera artykuł *Komunikacja defensywna* (J.R. Gibb), ukazujący rolę zachowań nastawionych na obronę siebie (defensywnych), będących reakcją na komunikaty typu: ocenianie, kontrola, wyższość, brak zaangażowania itp. Wart zauważenia jest tekst terapeutów J. Amodeo i K. Wentwortha *Radzenie sobie z gniewem*, w którym zreferowane są elementarne zasady pracy nad gniewem, w tym minusy blokowania i plusy uwalniania oraz wymóg, by komunikowanie gniewu polegało na wyrażaniu samej emocji.

Wobec wielokulturowości i barier dzisiejszego świata jakże aktualna jest poruszona w kolejnym tekście problematyka szeroko rozumianej komunikacji międzykulturowej. Rolę wprowadzającą pełni przeglądowe opracowanie *Komunikowanie się z obcymi: spojrzenie na komunikację międzykulturową* (W.B. Gudykunst, Y.Y. Kim), w którym kluczową rolę odgrywa pojęcie obcego oraz teza, że wzajemna komunikacja determinowana jest przez „filtr” każdej z kultur (filtry pojęciowe). Autorzy pokazują m.in., że w komunikacji z „obcym” znaczącą rolę odgrywają stereotypy i generalizacje związane z jego kulturą, a także że atrybucja przyczyn zachowania wiązana jest z przynależnością do danej grupy etnicznej. Bogatym źródłem informacji jest tekst L.C. Pogrebin *Tacy sami a różni: przekraczając bariery koloru skóry, kultur, orientacji seksualnej, niepełnosprawności i wieku* o przyjaźni przekraczającej „bariery koloru skóry, kultur, orientacji seksualnej, niepełnosprawności i wieku”. Skuteczne przezwyciężenie różnic dzielących przyjaciół – jak wskazuje autorka – to skutek redukcji lęku przez bliższe poznanie, wzajemne wyjaśnienia i uzasadnianie innym motywów związku oraz uznania i zrozumienia różnic.

Zwieńczeniem bogatego materiału zawartego w książce jest prezentacja w końcowej części 6 trzech różnych spojrzeń na komunikację: z punktu widzenia nauczyciela, terapeuty i filozofa. Autorzy tekstów są mistrzami w swych dziedzinach. Wśród nich znalazł się niepodważalny autorytet terapeutyczny – C. Rogers, a punkt widzenia filozofa – jak można przewidzieć – prezentuje M. Buber.

Streszczeniem wyводу nauczyciela akademickiego, C.R. Christensena, jest tytuł jego doniesienia *Każdy student uczy i każdy wykładowca zdobywa wiedzę: wzajemne obdarowywanie się w uczeniu przez dyskusję*. Jest to osobista refleksja nad wypracowanym przez siebie sposobem pracy ze studentami z podkreśle-

niem wiążących się z nim trudności, ale też i ogromnej liczby pozytywnych skutków i szczególnej komunikacji, jaka zachodzi wówczas między nauczycielem i studentami. C. Rogers swój tekst *Doświadczenia w komunikowaniu się* zaczyna wyjaśnieniem, że jego uwagi nie mają waloru wskazówek ani pouczeń. Analizując swoje przeżywanie komunikacji, koncentruje się na umiejętności słuchania i empatii, samoświadomości i wewnętrznej spójności oraz pełnej i bezwarunkowej akceptacji, ponieważ zauważa związek wymienionych czynników z dobrą komunikacją, owocującą dwustronnymi, konstruktywnymi znaniami osobowości. Tekst M. Bubera *Między osobą a osobą* jest fragmentem tłumaczonej na język polski książki *Ja i Ty*. Ten zamykający książkę wielowątkowy tekst ukazuje korzenie poglądów J. Stewarta na temat komunikacji interpersonalnej, które zostały zreferowane na wstępie. Pozwala on ponadto zrozumieć tytułową metaforę murów. M. Buber, dyskutując z J.P. Sartrem, dowodzi, że mury oddzielające wewnętrzną egzystencję ludzi można przekraczać poprzez swoisty kontakt, nazwany przez niego osobowym uobecnieniem.

Jak wynika z powyższego przeglądu, książka *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej* porusza bardzo wiele problemów, związanych z szeroko rozumianą komunikacją oraz relacjami interpersonalnymi i w zależności od potrzeb oraz zainteresowań czytelnika można z niej bądź z jej fragmentów bardzo wiele się nauczyć.

Podtytuł, sugerujący że mamy do czynienia z podręcznikiem komunikacji interpersonalnej, może budzić oczekiwania, których książka ta do końca nie spełnia. Podręcznik, w domyśle: podręcznik akademicki, z reguły zawiera – inaczej niż omawiana pozycja – przeglądowe podejście do danej problematyki. Cytowane w nim są wyniki badań, do których można się krytycznie odnieść, a streszczone czy wzmiankowane poglądy opatrzone są odsyłaczami do prac źródłowych. Pomijając trafność użycia słowa podręcznik, wzmiankowane różnice mogą być uznane za zalety tego niestandardowego opracowania pozbawionego liczb i suchych faktów. Być może jednak bardziej adekwatny do treści omawianej książki byłby podtytuł *Poradnik komunikacji interpersonalnej*, jako że John Stewart, pisząc o komunikacji międzyludzkiej i dobierając teksty, stara się pomóc czytelnikowi w lepszym i pełniejszym komunikowaniu się, daje rady i wskazówki, pokazuje modelowe wzorce lub skłania do refleksji nad nieprawidłowościami w zakresie naszych więzi z innymi, przekonuje do swojej wersji rozwoju poprzez nacechowane podmiotowością interakcje z innymi.

O ile szeroki wachlarz poruszanej problematyki i interdyscyplinarne podejście czyni omawianą pozycję atrakcyjną dla czytelników, o tyle brak zwięzłości może niekorzystnie wpłynąć na stosunek do niej. Przyjęto tu konwencję licznych wstępów, gdzie całość zbioru opatrzona jest zapowiedzią treści, potem wstępy do poszczególnych rozdziałów po raz kolejny streszczają, co będzie dalej – i w końcu przed każdym tekstem pojawia się bardzo trafne, ale też i obszerne streszczenie. W rezultacie dalsza lektura czasem traci na atrakcyjności.

Największym walorem *Mostów zamiast murów* jest bogactwo treści, a ich różnorodność sprawia, że książka ta może być pomocna w zdobywaniu wiedzy i umiejętności dotyczących komunikacji międzyludzkiej, potrzebnej każdemu, kto pracuje z innymi, ale też i dla każdego, kto żyje i obcuje z innymi. A więc jest to książka dla wszystkich. Zważywszy jej objętość, różnorodność wątków i tekstów oraz odmienne oczekiwania, zależne od tego, czy czytelnik jest może nauczycielem, czy osobą dorastającą, czy terapeutą, a może rodzicem lub osobą przeżywającą trudności w małżeństwie, spodziewać się należy wybiórczego podejścia do zaprezentowanych w niej treści. Dokonane omówienie może pełnić funkcję przewodnika po obszernej zawartości i pomóc w trafnym wyborze. Być może stanie się ono też pomocne w przyswajaniu pewnych treści, trudnych choćby z tego powodu, że używany w pracach aparat pojęciowy, czyli język psychologii humanistycznej, bywa czasem wieloznaczny. Wyniknęło stąd trudne zadanie dla tłumaczy i utrudnienie dla czytelników, nie posiadających przygotowania psychologicznego.

Na koniec warto zwrócić uwagę jeszcze i na taką zaletę książki, jaką jest przybliżenie czytelnikowi wizji natury człowieka z punktu widzenia psychologii humanistycznej i zwrócenie uwagi na fundamentalną rolę wzajemnych relacji w rozwoju człowieka w perspektywie całego życia, na fakt, że to, jacy jesteśmy, jest w dużej mierze „funkcją związków jakich doświadczyliśmy”. Wzbudzenie refleksji nad tym, że my, nasze życie, zależy od tego, jakie są nasze relacje z innymi i ewentualna poprawa tych relacji będzie niewątpliwą korzyścią dla każdego czytelnika *Mostów zamiast murów*.

Lidia Zuber-Dzik